

Robert Rynkun-Werner<sup>1</sup>

**Glosa do Uchwały SN z 30.09.2014 r.,  
I KZP 15/14<sup>2</sup>**

Złożenie przez adwokata wyznaczonego obrońcą z urzędu wniosku o wyznaczenie innego obrońcy dla dokonania czynności, jeśli należałoby jej dokonać poza siedzibą sądu lub miejscem zamieszkania dotychczasowego obrońcy (art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k.), i jego nieuwzględnienie nie jest warunkiem uznania wydatków, poniesionych przez obrońcę przy wykonywaniu tej czynności, za „niezbędne” w rozumieniu § 19 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz.U. 2013, poz. 461).

Glosowana uchwała SN dotyczy niezwykle istotnego, z punktu widzenia adwokatury, zagadnienia praktycznego dotyczącego wynagrodzenia za faktycznie wykonane czynności zawodowe obrońcy lub pełnomocnika z urzędu. Teza uchwały nie budzi wątpliwości, jest jasna i czytelna dla praktyków wykonujących zawód adwokata. Można powiedzieć, iż stanowi tylko swoiste przypomnienie uprawnień tej grupy zawodowej, w zakresie prawa do zwrotu od Skarbu Państwa, poniesionych, a jednocześnie niezbędnych wydatków, o których jest mowa w § 19 pkt 2 wskazanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.<sup>3</sup> Nie zmienia tego również fakt, iż sądy powszechne dotychczas orzekały w tym zakresie często odmiennie od tezy głównej uchwały. Jakkolwiek glosator stoi na stanowisku, że komentować z zasady powinno się jedynie orzeczenia wywołujące wątpliwości prawne czy spory w doktrynie, to tym niemniej, uchwała Sądu Najwyższego z 30 września 2014 r. nie może pozostać bez komentarza. Wynika to przede wszystkim z poczucia pewnego niedosytu w dokonanej wykładni zagadnienia prawnego, które znalazło się w zainteresowaniu Sądu Najwyższego, z uwagi na pytanie prawne Prokuratora Generalnego, a które dotyczyło pojawiających się w orzecznictwie rozbieżno-

---

<sup>1</sup> Mgr prawa, adwokat, doktorant na Wydziale Prawa, w Uniwersytet Humanistyczno-społeczny SWPS.

<sup>2</sup> OSNKW 2014, nr 10, poz. 73.

<sup>3</sup> T.j. Dz.U. 2013, poz. 461.

ści wykładni prawa co do tego czy – w przypadku realizacji czynności poza miejscem zamieszkania lub siedziby obrońcy z urzędu – warunkiem uznania wydatków za „niezbędne” w rozumieniu § 19 pkt 2 rozporządzenia jest złożenie wniosku – o którym mowa w art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k. – o wyznaczenie innego obrońcy i jego nieuwzględnienie, czy też złożenie takiego wniosku nie jest wymagane. Dość powiedzieć, iż uchwały Sądu Najwyższego, szczególnie tzw. „siódmkowe”, zdaniem glosatora, powinny cechować się całościowym podejściem do rozstrzyganych zagadnień prawnych, które powodują rozbieżności w orzecznictwie. Zdaniem glosatora, nawet w zakresie szerszym, niż wynikać to powinno z literalnego brzmienia pytania prawnego, zadanego przez podmiot uprawniony. Oczywiście ta szersza analiza problemu prawnego powinna składać się na część treści uzasadnienia do danej uchwały, a nie jej konkluzji, zawartej w tezie głównej.

Zawarta w uchwałach wykładnia powinna być swoistym drogowskazem dla sądów powszechnych i praktyków prawa, w tym dla adwokatury. Bez znaczenia poza tym jest fakt, iż co do zasady, orzeczenia Sądu Najwyższego, w oparciu o art. 60 ustawy z 23.11.2003 r. o SN, mają charakter abstrakcyjny<sup>4</sup>. Przecież istota wydania konkretnej uchwały zawiera się w istocie działania SN, m.in. jako pełnienie nadzoru judykacyjnego, mającego na celu zapewnienie jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych.

Powyższa argumentacja nie jest krytyką działań Sądu Najwyższego, ale swoistym wnioskowaniem, o jak najszersze pogłębianie zagadnienia prawnego będącego w jego zainteresowaniu. Celem jej zaś jest potrzeba jasności przekazu Sądu Najwyższego, który *de facto* ograniczy kolejne pytania czy wątpliwości prawne, mogące powstać w praktyce<sup>5</sup>. Teza głosowanej uchwały dotyczy przypadków, kiedy adwokat z urzędu musi wykonać czynności obrończe poza swoją siedzibą lub miejscem zamieszkania, a tym samym musi ponieść koszty dojazdu do innego miasta w celu wykonania obowiązku obrony. Do czasu wydania uchwały zdarzały się dość częste sytuacje, w których adwokat musiał złożyć wniosek o zwolnienie go z funkcji obrońcy, z uwagi na konieczność wykonania czynności w innej miejscowości, a dopiero nieuwzględnienie takiego wniosku, przy jednoczesnym wykonaniu przez adwokata czynności obrończych w innym mieście, co w sposób oczywisty wiązało się z poniesieniem koniecznych kosztów np. dojazdu, uzasadniały przyjęcie tych kosztów jako wydatków uzasadnionych, w myśl pkt 2 § 19 rozporządzenia.

<sup>4</sup> Dz.U. 2013, poz. 499 z późn. zm.

<sup>5</sup> Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 lutego 2015 r., II Ko 23/15, LEX nr 1646389, gdzie praktycznie powieliła treść omawianej uchwały.

O ile głosowana uchwała wydaje się porządkować pewne rozbieżności w tej materii, to jednak robi to tylko w ograniczonym zakresie. Nadal bowiem nie wiadomo co wchodzi w skład tych niezbędnych wydatków, które zostały poniesione przez obrońcę w celu dochodzenia praw czy celowej obrony klienta. Sąd Najwyższy nie pokusił się o dokonanie pełnej wykładni celowościowej pojęcia „niezbędnych wydatków”, a więc wskazania, a taka jest i powinna być przecież rola Sądu Najwyższego, jak najszerszego zakresu takich wydatków, które zdaniem Sądu Najwyższego mieszczą się w pojęciu wydatków niezbędnych<sup>6</sup>. Oczywiście zakres powyższego pojęcia byłby otwarty, gdyż co oczywiste, trudno jest wskazać pełny zakres wydatków, określanych jako niezbędne.

Konkretne wydatki zależą przecież od okoliczności danej sprawy. Z uwagi jednak na wątpliwości interpretacyjne, brak jednolitej linii orzeczniczej czy praktyczne wątpliwości wśród samych adwokatów, wskazanie swoistego katalogu takich wydatków, nawet przykładowo, w oparciu o dotychczasowe orzecznictwo i doktrynę, byłoby jak najbardziej uzasadnione i nie stałoby w sprzeczności z rolą, ale przede wszystkim pozycją Sądu Najwyższego. Wspomniany § 19 rozporządzenia określa, co wchodzi w skład kosztów nieopłaconej pomocy prawnej ponoszonych przez Skarb Państwa, a które wypłaca się na wniosek obrońcy, po zakończeniu udzielania pomocy prawnej z urzędu. Obok wskazanych powyżej niezbędnych wydatków, pkt 1 tego paragrafu wskazuje faktyczne wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną z urzędu, które nazwano opłatą, przyznawaną w wysokości nie wyższej niż 150% stawek minimalnych, o których mowa w tym rozporządzeniu.

Przedmiotem niniejszych rozważań nie jest jednak kwestia wysokości stawek za pomoc prawną udzieloną z urzędu, jakkolwiek odbiegających od dzisiejszych realiów, a istota pojęcia „niezbędnych (udokumentowanych) wydatków”, ponoszonych w celu realizacji obrony z urzędu. Pojęcia, co do którego brak jest legalnej definicji w obowiązującym stanie prawnym, a które to pojęcie, pomimo wydanej uchwały, nadal będzie przedmiotem szerokich interpretacji sądowych w konkretnych sprawach. Brak próby zdekodowania tego pojęcia, a taka chyba była intencja pytania prawnego Prokuratora Generalnego, i co zauważa również SN, zapewne nie pomoże sądom powszechnym w interpretacji pojęcia niezbędności. Nieobowiązujące już rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 4 czerwca 1992 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie

---

<sup>6</sup> Zob. art. 1 pkt 1 ustawy z 23.11.2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz.U 2002, nr 240, poz. 2052, który mówi, że SN sprawuje wymiar sprawiedliwości m.in. przez zapewnienie jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych oraz podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne.

w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości w § 6 wskazywało, iż klient mógł wpłacić do rozliczenia wydatków stosowne kwoty z tytułu kosztów sądowych, opłat skarbowych, kosztów delegacji rozliczanych na zasadach przysługujących pracownikom za czas podróży służbowych na terenie kraju, kosztów przepisywania i kopiowania akt oraz innych celowych udokumentowanych wydatków<sup>7</sup>. Jak widać już wówczas dostrzegano ten problem, a zbiór celowych udokumentowanych wydatków był także otwarty. W celu doprecyzowania tego pojęcia można oczywiście posiłkować się nieobowiązującymi regulacjami i wynikającymi z nich wówczas zasadami. Tym niemniej nie o to przecież chodzi. Można również przyjąć, iż to ustawodawca czy Minister Sprawiedliwości jest od wskazania ewentualnego katalogu niezbędnych wydatków adwokata, wydając w tym celu stosowne akty prawne.

W praktyce orzeczniczej to jednak Sąd Najwyższy jest najwyższym suwerenem, który zobligowany jest do dbania o jednolitość wykładni skomplikowanych zagadnień prawnych. Sąd Najwyższy posiłkując się wykładnią językową słowa „niezbędne”, wskazał iż za takowe uznane mogą być wydatki potrzebne, konieczne czy nieodzowne, w zakresie realizacji prawa do obrony. Czyli jakie? Będą to oczywiście wszelkie wydatki wynikające z czynności podejmowanych przez obrońcę w interesie oskarżonego<sup>8</sup>. W dotychczasowym orzecznictwie wspomina się przykładowo o niezbędnych udokumentowanych wydatkach adwokata w postaci kosztów korespondencji czy kosztów opłaty pocztowej<sup>9</sup>. Z uchwały Sądu Najwyższego nie wynika jednak czy takimi niezbędnymi wydatkami będą np. koszty dojazdu obrońcy na czynności procesowe, w których jego udział nie jest obowiązkowy. Dopiero orzeczenia Sądu Najwyższego, wydane na kanwie niniejszej uchwały, wskazuje iż będą nimi koszty dojazdu do sądów czy do aresztu śledczego. Przy czym muszą być należycie udokumentowane. Jako dowód ich poniesienia wskazano także na tzw. bilety kontrolne parkometrów.<sup>10</sup> Powołując się na najnowsze orzecznictwo możemy dopiero uzasadniać niezbędność wyżej wskazanych wydatków. Nie wynika to jednak z uchwały, która ma mocniejszy – tak praktyczny, jak i prawny charakter.

<sup>7</sup> Rozporządzenie z 4.06.1992 r., Dz.U. 1992, nr 48, poz. 220.

<sup>8</sup> Zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 14.12.2012 r., w którym SA uznał za niezbędne wydatki obrońcy na podróż do innej miejscowości w celu odbycia widzenia z oskarżonym pozbawionym wolności.

<sup>9</sup> Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25.10.2012 r. IV CZ 101/2012 LexPolonica nr 5029770.

<sup>10</sup> Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 30.03.2015 r., sygn. II KO 83/14, II KO 80/14, [www.sn.pl/orzecznictwo](http://www.sn.pl/orzecznictwo).

Wątpliwości może budzić zasadność zwrotu wydatków za udział w posiedzeniach sądu odwoławczego w przedmiocie zażalenia na zastosowanie lub na przedłużenie stosowania środka zapobiegawczego, w szczególności najistotniejszego z punktu widzenia praw osoby oskarżonej, w postaci tymczasowego aresztowania. Czy zatem obecność obrońcy będzie uzasadniała zwrot tych kosztów, czy też nie. Sąd Najwyższy uważa wprawdzie, że nie może budzić wątpliwości, że decyzja obrońcy z urzędu o osobistym uczestnictwie w czynności procesowej przeprowadzanej poza jego siedzibą lub miejscem zamieszkania, powinna być każdorazowo motywowana w pierwszej kolejności dążeniem do prawidłowej realizacji powierzonego obowiązku obrony. Uczestnictwo zaś adwokata – obrońcy nie może być limitowane przez organ procesowy. Takie uzasadnienie nie oznacza jednak, że sądy powszechne dostały jasny sygnał jak mają postąpić w podobnych przypadkach, a zatem czy wydatki na taką podróż nie będą stanowiły, według tych sądów, kosztów nadzwyczajnych.

Rodzi to całkiem uzasadnione przypuszczenie, iż w niedalekiej przyszłości Sąd Najwyższy stanie przed kolejnym wyzwaniem, gdzie będzie musiał odnieść się do tego zagadnienia z punktu widzenia potencjalnego ograniczenia prawa oskarżonego do obrony, tak formalnej, jak i materialnej. Zagadnienie prawne, które pojawi się w praktyce, biorąc pod uwagę prawo do obrony, dotyczyć będzie odpowiedzi na pytanie czy sądy powszechne mają prawo wartościować, nie narażając się na zarzut niekonstytucyjności, konieczność, czy niezbędność działań obrońcy, w postępowaniu karnym, które ze swej istoty wymagają poniesienia niezbędnych kosztów. Przypadki takiego działania dla dobra klienta mogą dotyczyć nie tylko działań obrońcy w innym mieście poza siedzibą kancelarii czy miejscem zamieszkania, ale działania w tym samym mieście. Dość wskazać sytuacje w wielkich aglomeracjach, takich jak Warszawa, Trójmiasto czy Katowice, gdzie często trzeba pokonać kilkanaście czy kilkadziesiąt kilometrów w celu spotkania się z klientem pozbawionym wolności, czy aby skutecznie wziąć udział w czynnościach procesowych.

Problemem są także opłaty za parkometry, które nie różnicują adwokata z urzędu czy z wyboru. W sytuacjach, w której sprawa trwa np. po kilka godzin dziennie i parę razy w tygodniu, takie opłaty stanowią przecież znaczny wydatek, który musi wyłożyć sam adwokat. Czy zatem takie wydatki można uznać za niezbędne w dochodzeniu celowej obrony czy też nie. Jeżeli nie, to dlatego, skoro odległości w dużych miastach są znaczne, a podróż samochodem nie stanowi zaś żadnego przywileju, w rozumieniu wydatków nadzwyczajnych. Obrońca zaś musi stawić się w sądzie, prokuraturze czy w areszcie. A gdyby obrońca poruszał się komunikacją miejską, to czy opłata za bilety

stanowi wydatki niezbędne, a jednocześnie konieczne. Podobny problem byłby z opłatą za przejazd autostradą, która często może być obwodnicą miasta. Czy przesłuchanie świadka w innej miejscowości, którego osobiste przesłuchanie, z punktu widzenia prawa do obrony jest niezbędne, bo tak uznał obrońca, może uzasadniać konieczność poniesienia stosowanych wydatków przez adwokata z urzędu czy nie może, w kontekście uzasadnionego żądania późniejszego ich zwrotu. Sąd Najwyższy mógł wyjść naprzeciw praktyce i pokusić się o stypizowanie przypadków wręcz klasycznych, oczywistych w XXI w., a nie hipotetycznych. Skoro zaś obowiązek wypłaty wynagrodzenia obrońcy z urzędu ma charakter publicznoprawny, a obrońca działa dla dobra publicznego (klienta), którego nie stać na pokrycie kosztów obrony z wyboru, a w tym celu został przecież ustanowiony, to jako niedopuszczalne należy uznać zbyt daleko posuniętą ingerencję sądu w ocenę, co jest a co nie jest wydatkiem niezbędnym, a koniecznym dla celowej obrony<sup>11</sup>. Ponadto należy zauważyć, iż daleko posunięta ingerencja sądu w ocenę co jest niezbędne a co nie, wobec braku jasno sprecyzowanych zasad w tym zakresie, może naruszać prawa do obrony, poprzez faktyczne jej ograniczenie. Wynika to z faktu, że adwokat z urzędu, który chciałby należycie wykonywać swoje obowiązki poza swoją siedzibą lub miejscem zamieszkania, faktycznie ich nie wykonania. Przyczyną tego stanu rzeczy będzie konieczność wyłożenia za Skarb Państwa części kosztów celowej obrony, co do których nie ma pewności, że zostaną mu zwrócone.

Konkludując, należy podkreślić, iż problem pojęcia „niezbędnych wydatków” nadal pozostał zbyt szeroko otwarty dla jego interpretacji. Z drugiej strony nie oznacza to jednak, aby autor głosowanej uchwały był zwolennikiem nazbyt kazuistycznego – a więc zamkniętego podejścia do wyliczenia tych wydatków, które uznać należałoby za niezbędne. Zawsze bowiem może pojawić się problem prawny, a dotyczący poniesionych przez adwokata kosztów, które w dotychczasowej praktyce nie występowały jako niezbędne. Owa niezbędność zależeć będzie, co oczywiste, od konkretnej potrzeby ich poniesienia, w każdym konkretnym przypadku.

Powyższa argumentacja w żaden jednak sposób, nie ogranicza możliwości Sądu Najwyższego do jak najszerzego zaprezentowania, w uzasadnieniu, w szczególności wobec rozbieżności w wykładni prawa, wychodząc nawet poza literalne ramy pytania prawnego, oczywistych przykładów, tzw. niezbędnych wydatków. Omawiana uchwała w sposób szczegółowy prezentuje kwestie związane z pytaniem prawnym zadany przez Prokuratora Generalnego, i co

<sup>11</sup> Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 17.06.2010 r., III CZ 20/2010, Lexis.pl nr 3934007.

do tego nie ma wątpliwości. Niewątpliwie jest również ważnym i cennym głosem, mającym na celu zapewnienie jednolitości orzecznictwa w tym zakresie. Chciałoby się jedynie aby z treści uchwał a w szczególności z ich uzasadnień, można było czerpać jak największą wiedzę prawniczą, dotyczącą problematyki omawianego zagadnienia prawnego.